



Nowe prezydium sejmu węgierskiego: Juliusz Justh, nowo wybrany prezydent sejmu węgierskiego.

Strejk młodzieży uczącej się w Warszawie.

(Do ilustracji tytułowej).

Za ruchem robotniczym z podkładem czysto politycznym, powstało wrzenie także i wśród młodzieży wszystkich zakładów naukowych w Królestwie, która poczuwała się w obowiązku wziąć udział w tej rozpoczętej walce z rządem zabórczym o prawa narodu.

Młodzież uchwaliła, by szkoły opuścić i nie uczęszczać tak długo, aż rząd zgodzi się na wykładanie i nauczanie w języku polskim. Przedtem jeszcze wręczono we wszystkich szkołach dyrektorom i kierownikom szkół memoriały z żądaniami, jakie uchwaliła młodzież.

Ruch ten rozszerzył się po szkołach w całym kraju. We wszystkich miastach i miasteczkach Królestwa polskiego, porzucili solidarnie wszyscy uczniowie i uczennice szkoły i postanowili nie wracać do nich, aż wszystkie żądania zostaną spełnione w zupełności.

W niektórych miastach, jak n. p. w Piotrkowie, wojsko stanęło naprzeciw młodzieży, która obchodziła wszystkie szkoły kolejno i domagała się zamknięcia ich i rozpuszczenia uczących się.

Wojsko i policja, zachowywały się, jak zwykle zachowują się te organy władzy państwowej w Rosji, wobec buntujących się. Znamy i pamiętamy te wypadki, gdzie przeciw studentom używano najbrutalniejszych środków, w celu zgnicenia ich opornego ducha.

Nic jednak nie pomogło! Duch hartował się w tej ciężkiej walce z dnia na dzień i dziś doczekaliśmy się tego, że dzielna młodzież podjęła

samodzielnie szeroką akcję za unarodowieniem szkół!

Rząd chciał i teraz zmusić uczniów do powrotu do szkół. Aresztowano setkami młodych chłopców i bito kolbami tych, co zebrali się przed zakładami naukowymi i uświadamiali kolegów z klas najniższych o tem, że i oni do szkoły rosyjskiej chodzić nie powinni! Brutalne żołdactwo rzucało się na młode panienki, które opuszczały gimnazya i bito je kolbami i ich matki, które przyszły upomnąć się za swojemi córkami. Starsi uczniowie rzucali się na żołdaków i piersiami swojemi zastraszali koleżanki przed razami, którymi na wszystkie strony szafowało dzikie żołdactwo.

Rycina nasza przedstawia jedną z takich scen, w Warszawie gdzie młodzież męska broni swych koleżanek i ich matki przed rozbastwionem kozactwem.

Nowe prezydium sejmu węgierskiego.

Dnia 22 lutego ukonstytuował się sejm węgierski i przeprowadził wybory prezydium.

Zwycięstwo opozycji kazało przypuszczać, że prezydium będzie wybrane z łona opozycji. Nadzieja partii liberalnej, że uda się jej rozbić koalicję przy wyborze prezydium, zawiodła, chociaż wielu z posłów opozycyjnych nie wielką miało ochotę oddawać swe głosy na kandydata do krzesła wiceprezydialnego Rakovszkiego, usłuchali jednak nakazu i wezwania partii i nie złamali solidarności jaka obowiązuje przy wszystkich wystąpieniach zjednoczoną opozycję!

Wszyscy posłowie stawili się do wyborów i prawdziwie licznym było to posiedzenie sejmu. Brakowało na sali 18 posłów ogółem, a mianowicie: 8 liberałów, 6 niezawisłych i 4 Kroatów.

Prezydentem izby poselskiej został wybrany kandydat opozycji Juliusz Justh, który otrzymał 230 głosów, podczas gdy na kandydata partii liberalnej Taliána padło zaledwie 168 głosów, a 9 kartek oddano próżnych. Juliusz Justh więc został wybrany większością 53 głosów.

Na wiceprezydentów zostali także wybrani kandydaci zjednoczonej opozycji: Franciszek Bolgár i Stefan Rakovszky.

Nowy prezydent izby poselskiej Juliusz Justh nie jest osobistością nieznaną, gdyż od 20 przeszło lat dał się poznać jako zaciekle i twardy zwolennik partii niezawisłości i nieugięty bojownik jej postulatów.

Dla prawości swego charakteru, cieszy się sympatją wszystkich stronnictw sejmowych i nawet najzacieklejsi wrogowie opozycji, nie mogą nie przyznać, że na wysokie stanowisko prezydenta, nie mogła opozycja nikogo godniejszego i odpowiedniejszego postawić.

Justh urodził się w r. 1850 w miejscowości Neczpál w komitacie Turócz, a studia uniwersyteckie ukończył w Budapeszcie. Od roku 1884 wchodził jako poseł do sejmu, a wyróżnił się swemi zdolnościami, pracując w różnych komisjach sejmowych. Szczególnie przy obrabianiu i uchwalaniu prawa o nietykalności poselskiej dał się poznać ze swej gorliwości.

W r. 1893 został wybrany przewodniczącym partii niezawisłości, a w r. 1898 był jednym z przywódców obstrukcji przeciw Bánffyemu.

Zamieszczamy w tym numerze fotografie nowego prezydium sejmowego.

Aresztowanie Andrzeja Niemojewskiego.

Przed tygodniem aresztowano w Warszawie Andrzeja Niemojewskiego. Imię poety warszawskiego, znanem jest powszechnie i twórczość jego nie od dzisiaj się datuje. Duch i myśl wolna, ukochanie prawdy i swobody, dają się wyczuć z jego poezji, znanych pod tytułem: „Polonia irredenta“.

Poeta wielki, o sercu i natchnieniu potężnem, podbił sobie publiczność siłą, z jaką do nas zawsze przemawia. Duch jego wolny nie mógł milczeć dziś, gdy całe nasze społeczeństwo czuje żywiej i żyje w naprężeniu i oczekiwaniu jutra.

On, który musiał sam odczuwać przed innymi, nie mógł nie mówić dziś, gdy cały naród przemawia i woła i domaga się praw mu należnych. Nie mógł milczeć, gdy trzeba było mówić w imię swobody i prawdy!

Dnia 19 lutego, w niedzielę zebrał się w Warszawie wiec! Pierwszy publiczny wiec Polaków odbyty za zezwoleniem władzy! Szereg najwybitniejszych osób obywateli warszawskich, zwołało



Nowe prezydium sejmu węg. Stefan Rakovszky II. wiceprezydent sejmu węgierskiego.

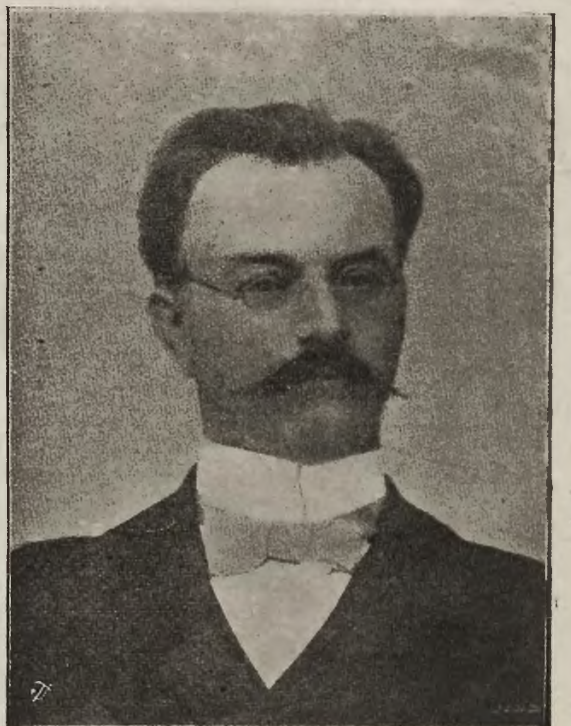
wiec do sali muzeum przemysłowego, by zastanowić się nad obecnym strejkem młodzieży szkolnej i nad ogólnymi przyczynami, które go wywołały. Mowa Niemojewskiego wyróżniała się tem, że nie należy o nic prosić, gdyż jeno siłą można coś otrzymać. „Prosić nie będziemy — bo oto się nie prosi i żądać nie będziemy, gdyż tego się nie żąda. To trzeba brać. Wola narodu — jest najwyższym prawem!“

W dwa dni po wiecu, Niemojewski został aresztowany i jak donoszą, skazanym na osiedlenie się w Lublinie.

Echa zamachu moskiewskiego.

Straszny akt odwetu w Moskwie ze strony rewolucjonistów, którego ofiarą padł znienawidzony powszechnie w. ks. Sergiusz, rozbrzmiewa dotychczas w całym świecie złowrogim echem. Każdy dzień, każda chwila niemal, przynosi wiadomości w oświetleniu których dopiero w całej dokładności i grozie przedstawia się zamach.

Żona zamordowanego tyrana w. ks. Elżbieta była jedną z pierwszych, którzy zjawili się na miejscu katastrofy. Na wieść o śmierci męża, na pół ubrana w zarzuconym na ramiona szalu, pobiegła piechotą przed pałac sprawiedliwości. Wielki książę był złym człowiekiem i złym małżonkiem. Żonę tyranizował, pomiatając jej czią i dobrą sławą.



Andrzej Niemojewski, aresztowany w Warszawie za wygłoszenie mowy na wiecu szkolnym.



Nowe prezydium sejmu węg. Franciszek Bolgár I. wiceprezydent sejmu węgierskiego.